

Sygn. akt XII Ga 699/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Beata Kozłowska-Sławęcka

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko Z. B.

o rozwiązanie spółki

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 21 lipca 2014 r. sygn. akt V GC 709/13/S

oddala apelację.

Sygn. akt. XII Ga 699/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 08 kwietnia 2015r.

Powód G. S. wniósł pozew o rozwiązanie (...)spółki komandytowej w K.. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż pozwany nie rozliczył się z zysku spółki za 2011 rok, który nawet po uwzględnieniu strat za lata ubiegłe opiewał na kwotę 249 050,17 zł. Niezależnie od powyższego pozwany zaprzestał terminowego dostarczania dokumentów do biura rachunkowego prowadzącego księgowość spółki. Podniósł, iż dokumenty spółki za rok 2011r. otrzymał dopiero po licznych monitach w kwietniu 2011r. Za 2011 rok nie otrzymał już sprawozdania finansowego spółki, a jedynie informację z (...), na podstawie której sporządził rozliczenie roczne podatku dochodowego. Według posiadanej przez powoda wiedzy pozwany od czerwca 2012r. nie dostarcza do biura rachunkowego niezbędnej dokumentacji i nie reguluje opłat za usługi księgowe. Działania pozwanego w ocenie powoda świadczą o lekceważeniu postanowień umowy spółki i uprawdopodobniają przypuszczenie, iż pozwany sprzeniewierzył należny powodowi zysk spółki i stanowią ważny powód do jej rozwiązania na podstawie art. 63 k.s.h.

W odpowiedzi na pozew pozwany Z. B. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, iż rzeczywistej przyczyny chęci rozwiązania spółki dopatruje się w przyczynach leżących w rozliczeniach istniejących pomiędzy spółką komandytową a (...) spółką akcyjną, w której powód jest większościowym akcjonariuszem oraz prezesem. Wskazał, iż rozliczenia te sięgają kwoty ok. 200.000,00 zł i kwota ta jest należna spółce komandytowej od (...) spółki akcyjnej z tytułu wykonywanych na rzecz (...) spółki akcyjnej przez okres 8 lat usług. W ocenie pozwanego rozwiązanie spółki

ma uniemożliwić rozliczenie ze spółką akcyjną (...). Wskazał, iż działania powoda zmierzające do uniknięcia rozliczeń finansowych są działaniami sprzecznymi z zasadami współzycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2014r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, Wydział V Gospodarczy oddalił powództwo.

Poza okolicznościami bezspornymi ustalił Sąd, iż pozwany nie kontaktuje się z powodem, który wielokrotnie wzywał go do rozliczenia zysku za 2010 rok. Powód pomimo zapewnień dokonania rozliczeń nie porozumiał się z powodem w tej sprawie, unikając wszelkich kontaktów. Za rok 2011 powód otrzymał jedynie informację mailową z biura rachunkowego, z której wynikało, iż za 2010r. spółka wykazała zysk w kwocie 368 831,88 zł. Pozwany jako komplementariusz nie przedkłada aktualnych sprawozdań finansowych do Krajowego Rejestru Sądowego. Ostatnie sprawozdanie dotyczy 2008r. Wezwanie pozwanego do wypłaty udziału w zysku za 2010r. pozostało bez odpowiedzi. Z uwagi na powyższe powód wystąpił z powództwem przeciwko (...)spółce komandytowej o zapłatę kwoty 119 351,22 zł tytułem udziału w zysku. W wyroku zaocznym z dnia 15 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy Wydział IX Gospodarczy uwzględnił powództwo. Nadto ustalił Sąd, iż księgowość spółki komandytowej prowadziła A. Ś. oraz K. H. na podstawie umowy o prowadzenie usług księgowych. Deklaracje podatkowe spółki zawsze składane były w terminie, natomiast istniały problemy z pozyskaniem od pozwanego dokumentów, które miały być przedkładane do 10 dnia każdego miesiąca. Dokumenty te przedkładane były dopiero 15 lub 20 danego miesiąca. Sprawozdania rachunkowe zawsze wykonywane były w terminie i przedkładane pozwanemu do podpisu. Pozwany wybierał środki pieniężne z rachunku bankowego spółki i kwoty te były księgowane zwykle jako należności. Z pozyskiwanych w ten sposób środków pozwany regulował prywatne należności. Wynagrodzenia pracownicze oraz składki ZUS były płacone z opóźnieniem. Istnieją zaległości z tytułu wynagrodzenia za wykonywane usługi księgowe. Pozwany dokonywał również wpłat z przeznaczeniem na zobowiązania spółki. Ustalił Sąd, iż powód odprowadził podatek dochodowy od udziału w zysku w kwocie 30 tys. zł, pomimo, iż od początku istnienia spółki nie otrzymał żadnych wypłat. Powód nie posiada wiedzy, czy spółka prowadzi działalność gospodarczą i jaką kwotę podatku winien zadeklarować do Urzędu Skarbowego. Nadto ustalił Sąd, iż jak wynika ze sprawozdania finansowego za 2013r. spółka posiada aktywa trwałe w kwocie 290,46 zł, aktywa obrotowe w kwocie 72 736,24 zł, natomiast pasywa opiewają na kwotę 415 325,31 zł. W 2012r. aktywa trwałe wynosiły 7 448,34 zł, aktywa obrotowe 46 148,93 zł, zobowiązania 287 287,74 zł. (...)zaprzestało świadczenia usług na rzecz spółki komandytowej od marca 2014r. Spółka akcyjna (...), w której powód jest prezesem zarządu posiadała roszczenie wobec spółki komandytowej w kwocie 65.000 zł.

W oparciu o tak poczynione ustalenia ocenił Sąd, iż powództwo nie znajduje uzasadnienia. Uznał Sąd, iż brak wypłaty udziału w zysku nie stanowi ważnego powodu i tym samym podstawy do rozwiązania spółki, albowiem wspólnik może dochodzić roszczeń z tego tytułu na drodze procesu. Powód dochodząc roszczeń w ten sposób uzyskał już ochronę prawną w postaci wyroku zaocznego Sądu Okręgowego Wydziału Gospodarczego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2014r. Z kolei istnienie konfliktu między wspólnikami nie wyczerpuje przesłanek przewidzianych w art. 63 k.s.h., a zachodzą one dopiero wówczas, gdy istniejący konflikt w sposób istotny i trwały wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki lub uprawnienia wspólników. Wskazał nadto Sąd na regulację zawartą w art. 120 k.s.h., która gwarantuje komandytariuszowi prawo kontroli tj. prawo do informacji oraz badania ksiąg i dokumentów spółki. Ważnym powodem uzasadniającym realizację prawa kontroli przez komandytariusza jest między innymi zły stan majątkowy spółki, nienależyte wykonywanie obowiązków przez komplementariusza itp. Wskazał Sąd, iż powód jako komandytariusz, podnosząc szereg zarzutów wobec pozwanego jako komplementariusza, poza korespondencją mailową kierowaną do pozwanego oraz biura rachunkowego, nie podejmował żadnych innych działań celem ingerencji w rzetelność sporządzanych sprawozdań finansowych. Niezależnie od powyższego zwrócił uwagę Sąd na wystąpienie przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki, a to zwyczajki pasywów nad aktywami, co z kolei zdaniem Sądu wyklucza również rozwiązanie spółki i przeprowadzenia „zwykłej” likwidacji spółki. Ze względu na dobro wierzycieli winna zostać przeprowadzona procedura określona w ustawie z dnia 28 lutego 2003r. prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jednolity Dz. U. Z 2009r. Nr 175, poz.1361).

Wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda, który domagał się jego zmiany, poprzez orzeczenie rozwiązania spółki, za przyznaniem kosztów postępowania za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

- art. 68 ksh w zw. z art. 103 ksh, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że niemożność skontaktowania się z pozwanym, niewypłacenie powodowi należnego zysku, nieprzedkładanie przez pozwanego sprawozdań finansowych do KRS od 2008r., niedostarczenie przez pozwanego dokumentów niezbędnych do prowadzenia ksiąg spółki, niewypłacenie biuru rachunkowemu należnego wynagrodzenia skutkujące zaprzestaniem prowadzenia ksiąg spółki, wypłacenie przez pozwanego środków z rachunku bankowego spółki i regulowanie prywatnych zobowiązań pozwanego, niemożność ustalenia przez powoda miejsca prowadzonej przez spółkę działalności nie stanowią ważnych powodów do żądania jej rozwiązania przez sąd,

- art. 117 i 118 ksh w wyniku ich pominięcia,

- art. 120 ksh, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przywołanie tego przepisu do ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, w którym powód jako komandytariusz pozbawiony jest prawa kontroli,

- art. 13 ustawy Prawo Upadłościowe i naprawcze w wyniku jego pominięcia,

- art. 233 § 1 kpc, poprzez pominięcie powodów rozwiązania spółki wskazanych w pozwie,

- art. 231 § 1 kpc, poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności poprzez niedokonanie analizy zapisów sprawozdań finansowych spółki,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że spółka jest niewypłacalna oraz, że powód nie podejmował działań celem ingerencji w rzetelność sprawozdań finansowych wobec ustalenia braku możliwości kontaktu z pozwanym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, a zarzuty w niej podniesione nie mogły podważyć wyroku Sądu Rejonowego.

Zarzut naruszenia przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 kpc i art. 231 § 1 kpc nie zasługuje na uwzględnienie. Zauważyć należy, iż ustalone przez Sąd Rejonowy fakty nie są kwestionowane przez powoda (z wyjątkiem dotyczących kondycji finansowej spółki). Wprawdzie skarżący wskazał w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc oraz powołał się na sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, z tym, że zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty te są chybione, albowiem skarżący w rzeczywistości nie kwestionuje prawidłowości ustaleń stanu faktycznego, czy oceny konkretnych dowodów, co uzasadniałoby zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, a jedynie wnioski Sądu wyciągnięte z poczynionych ustaleń. Odnosząc się natomiast do zarzutu błędnych ustaleń i oceny Sądu Rejonowego dotyczącej sytuacji finansowej spółki w kontekście ewentualnego wystąpienia przesłanki ogłoszenia upadłości, stwierdzić jedynie należy, iż nie wymaga on szczegółowej analizy, albowiem okoliczności te pozostają bez wpływu na wynik postępowania, przedmiotem którego jest żądanie rozwiązania spółki. Zgodnie z art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wskazywane przez skarżącego uchybienia dotyczyły w istocie wniosków Sądu wyciągniętych z poczynionych ustaleń. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd oceniając przeprowadzone w sprawie dowody naruszył zasady logiki lub doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008r. (I ACA 953/07) skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych

dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Zawarte w apelacji twierdzenia stanowią wyraz subiektywnego przekonania skarżącego o zasadności roszczenia, zaś podniesione w apelacji zarzuty sprowadzają się w istocie do polemiki z oceną Sądu I instancji, a takie zarzuty w kontekście naruszenia art. 233 § 1 kpc nie mogą odnieść skutku.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego wskazać należy, iż zgodnie z art. 63 ksh wspólnik ma prawo podjąć czynności, zmierzające do rozwiązania spółki, gdy zachodzą ku temu ważne powody, przy czym uznanie powodów za ważne pozostaje w gestii sądu. Nie może uchodzić z pola widzenia, iż w pozwie istnienia ważnego powodu rozwiązania spółki upatrywał powód w szczególności w działaniach pozwanego w zakresie rozliczeń, co w konsekwencji zdaniem powoda uprawdopodobniało twierdzenie, iż pozwany sprzeniewierzył należny powodowi zysk z działalności spółki. Na rozprawie w dniu 30 września 2013r. powód jako przyczynę rozwiązania spółki wskazał okoliczność, iż pozwany nie rozlicza się z powodem z osiągniętego zysku, jak również nie przedkłada sprawozdań finansowych do KRS od 2012r. Natomiast na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014r. powód zeznał, iż domaga się rozwiązania spółki z tego powodu, iż zapłacił w 2011r. podatek dochodowy od środków, których nie otrzymał, a nadto obawia się, iż spółka w dalszym ciągu będzie się zadłużała, a nadto, że od początku istnienia spółki nie otrzymał żadnych pieniędzy. Z powyższego w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż powód podstawę faktyczną zgłoszonego roszczenia wiązał z istniejącym konfliktem na tle rozliczeń z osiągniętego zysku. W szczególności z zeznań powoda wynikało, iż zasadniczy spór między wspólnikami dotyczy kwestii majątkowych, a w szczególności prawa do udziału w zysku. Tymczasem, co wynikało z materiału dowodowego sprawy, powód uzyskał w tym zakresie ochronę prawną. Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż brak wypłaty części zysku nie może stanowić ważnego powodu do rozwiązania spółki. Ważne powody w rozumieniu art. 63 § 1 ksh, to takie, które pojawiły się po powstaniu spółki i istniały do chwili zamknięcia rozprawy. Ustąpienie tych powodów niewątpliwie uzasadniało oddalenie powództwa. Nie bez wpływu na ocenę zasadności powództwa pozostaje okoliczność, iż powód nie wykazał, by podejmował jakiegokolwiek działania stanowiące próbę naprawy sytuacji spółki, poza działaniami zmierzającymi do wyegzekwowania należnej części zysku. Zauważyć należy, iż umowa spółki przewiduje prawo do działania powoda jako pełnomocnika spółki, podczas gdy powód nie wykazał, by podejmował próbę uzyskania stosownego umocowania. Słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy na uprawnienie powoda wynikające z art. 120 ksh. Norma ta reguluje prawo kontroli spraw spółki przez komandytariusza, a to prawo do informacji i prawo przeglądania ksiąg i dokumentów. Tymczasem powód powołując się na nierzetelność sprawozdań finansowych, w żadnym razie nie wykazał, by skorzystał z powyższego uprawnienia w celu weryfikacji rzetelności tego sprawozdania. Na marginesie należy zauważyć, iż ustawodawca przewidział nadto możliwość zwrócenia się przez komandytariusza do sądu rejestrowego, aby ten zarządził udostępnienie sprawozdania finansowego. Ponadto sąd rejestrowy może żądać złożenia wyjaśnień przez wspólnika prowadzącego sprawę, jak również może zdecydować o tym, aby komandytariusz mógł przeglądać wszelkie księgi i dokumenty, nie tylko związane ze sprawozdaniem finansowym. Z faktu, iż (...)zaprzestało współpracy ze spółką w marcu 2014r. nie wynika jeszcze, iż rachunkowość spółki nie jest prowadzona. Nie bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa pozostaje również okoliczność, iż powód z żądaniem rozwiązania spółki wystąpił w znacznym odstępie czasowym od wystąpienia okoliczności, które w jego ocenie miały stanowić ważny powód. Niewątpliwie wytoczenie powództwa po dłuższym okresie od nastąpienia zdarzenia mającego stanowić powód rozwiązania spółki lub po upływie znacznego czasu od powzięcia o nim wiadomości przez wspólnika domagającego się rozwiązania przemawia za tym, że dany powód nie był dostatecznie ważny. Z kolei okoliczności dotyczące współpracy spółki, której wspólnikami są strony niniejszego postępowania ze (...)spółką akcyjną, której akcjonariuszem i jednocześnie prezesem zarządu jest powód, były irrelewantne dla przedmiotu niniejszego postępowania, albowiem nie dotyczyły wzajemnych relacji powoda i pozwanego jako wspólników, a przedstawicieli reprezentowanych podmiotów. Z kolei twierdzenia powoda na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2014r. o braku wiedzy co do działalności spółki oraz braku kontaktu z pozwanym są nieweryfikowalne, albowiem z materiału dowodowego sprawy, poza wiadomościami e-mail załączonymi do pozwu, na które zresztą pozwany udzielił odpowiedzi, nie wynika, by powód w okresie, o którym zeznawał podejmował próby uzyskania informacji, czy nawiązania kontaktu z pozwanym.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, za pozbawione podstaw należało uznać żądanie rozwiązania spółki przez sąd, a tym samym naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Podkreślić należy, iż kompetencja do żądania rozwiązania spółki przysługuje jedynie, gdy przeszkody w jej działalności nie mogą zostać usunięte w

inny sposób, w szczególności gdy podejmowane próby naprawcze nie przyniosły spodziewanego rezultatu. Ważny powód niewątpliwie zachodzi wówczas, gdy spółka traci zdolność do działania w wyniku trwałego konfliktu między wspólnikami, ale i gdy wspólnik w sposób ciągły pozbawiony jest istotnych uprawnień. Tymczasem powód nie skorzystał choćby z procedury przewidzianej w art.120 ksh dla pozyskania stosownych informacji i dokumentów.

Mając na uwadze powyższe okoliczności orzeczono jak w sentencji wyroku na zasadzie art. 385 kpc.

s.ref. SSR H. Chałupska